

KS. MIECZYŚLAW GUZEWICZ

AGAPE W EWANGELII

Słowo „miłość” ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy. Punktem wyjścia do naszego rozważania są dwa wielkie stwierdzenia nowotestamentalne: „Bóg jest Miłością” oraz „Miłujcie się wzajemnie”. Jeszcze pełniejsze zrozumienie powyższych zwrotów możliwe będzie dzięki analizie terminu *agape*, wraz z całą jego bogatą rzeczywistością, jaką objawiają nam natchnieni autorzy Ewangelii.

Agape, tożsama według św. Jana z Bogiem Najwyższym, objawiona została przez Jezusa w czasie Jego publicznej działalności. Zarówno wypowiedane treści, jak i postawa Mistrza z Nazaretu, ukazały, że cała istota Prawa oraz istota życia przyszłych Jezusowych naśladowców, zawiera się w miłości. Takie podejścia do całej rzeczywistości człowieka wierzącego stało się, z jednej strony, nagle bardzo proste, z drugiej jednak zrodziło konieczność głębokiego „wysłuchania się”, ale również i „wczytania” w ukazane treści, aby w konsekwencji usłyszeć w nagrodę za trud intelektualny i jego efekt w postaci właściwej postawy, słowa Jezusa: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata” (Mt 25,34).

Próbie przybliżenia *agape* ewangelicznej rozpoczniemy od zaprezentowania tej rzeczywistości w relacji Ojciec – Syn (1), będącej punktem wyjścia do wszelkich innych „środków” tworzenia prawdziwych więzi, których oczekuje Bóg od swoich wyznawców. W następnym punkcie (2) zajmiemy się ideałem *agape* przekazanej przez Jezusa w treści jego nauczania. Najwyższym stopniem *agape* zrealizowanej przez Zbawiciela była Jego ofiara na krzyżu, stanowiąca jednocześnie wielką tajemnicę miłości Bożej, oczyszczającej wszelkie ludzkie sposoby jej pojmowania. Zagadnienie to stanowić będzie treść ostatniego punktu tego rozdziału (3).

1. AGAPE W RELACJI OJCIEC – SYN

Apostołowie i pozostali natchnieni autorzy, przekazujący słowa Jezusa, wprowadzili do Nowego Testamentu zasadniczo nowe określenie miłości, kryjącej w sobie coś bardzo szczególnego. *Agape* jest miłością tak bardzo różniącą się od wszelkiej innej miłości, że wszyscy natychmiast ją poznają, kiedy tylko pojawi się na świecie. Sama w sobie ma coś jedyne, oryginalnego, co nie może ograniczać się do człowieka. Na tę miłość Jezus wskazał jako na znak, po którym ludzie będą mogli rozpoznać jego wyznawców¹. Jest to wyjątkowe uczucie, trudne do zdefiniowania i całkowicie różniące od innych postaci miłości. Jego moc pochodzi z faktu, że jest ono odbiciem miłości jaką ma Chrystus do swojego Ojca.

Miłość *agape* obecna pośród uczniów Jezusa jest jednocześnie odwieczną miłością Ojca i Syna oraz Ich Obu do Ducha Świętego. Dlatego stawia człowieka bezpośrednio w relacji z Trójcą Przenajświętszą. Owa jedyna w swoim rodzaju miłość pozwala trwać w Chrystusie, jest „ogniem” noszonym w sercu, który nigdy nie zgaśnie: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49). Jest to ogień wieczny, jest to moc i poryw, będący najwyższym stopniem *agape*, skłaniającym do oddania siebie w całkowitym zapomnieniu o sobie.

W Ewangelii nastąpiła więc przemiana idei miłości pod wieloma względami. *Agape* stała się miłością, której Jezus nie tylko nie wyznaczył żadnych granic, ale której przez rozszerzenie pojęcia bliźniego do wszystkich ludzi, te granice całkowicie zniósł. Miłość odniósł do każdego człowieka, nawet wroga. Wypływa stąd jasny obraz *agape*, jako miłości ludzi między sobą, realizujący się poprzez wzajemne poświęcenie się, bezinteresowną służbę wobec bliźniego. Jednocześnie wyraźnie uwydatniło się źródło tej miłości, którym jest miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca.

Aby w pełni zrozumieć tajemnicę miłości *agape* istniejącej w relacji Bóg Ojciec – Syn Boży, rozważyć należy kilka znaczących fragmentów Pisma Świętego. Istotny element tej tajemnicy znajdujemy najpierw u św. Mateusza. Ojciec zwraca się do Syna, nazywając Go

¹ Por. J 10,35.

„Umiłowanym”. *Agape* występuje tu w przymiotnikowej postaci *agapatos*, znaczącej: *kochany, umiłowany*. Po raz pierwszy w Ewangelii pojawia się forma przymiotnikowa *agape*. Ojciec kocha Syna Jednorodzonego miłością wypływającą z głębokiej jedności Obu Boskich Osób. Forma *agapatos* znajduje się w wielu miejscach wspomnianej Ewangelii Mateuszowej. Najpierw podczas chrztu w Jordanie², następnie w opisie sceny przemienienia³. Wyjątkowo interesujące jest jeszcze jedno miejsce, gdzie występuje ten zwrot. Jest nim opis uzdrowienia człowieka z uschłą ręką. Po zgorzeniu wywołanym tym faktem Jezus odchodzi z synagogi, a następnie dokonuje uzdrowień wielu osób, które za Nim poszły, zabraniając im jednocześnie, by Go ujawniały. Miało się w ten sposób spełnić słowo proroka Izajasza: „Oto mój sługa, którego wybrałem, Umiłowany (*agapatos*) mój, w którym serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie prawo narodom” (Mt 12,18)⁴.

Wspomniane trzy fragmenty, z których dwa pierwsze znajdują się również u św. Marka i św. Łukasza, drugi ponadto w Drugim Liście św. Piotra⁵, ukazują tajemnicę objawionej miłości Ojca do Jednorodzonego Syna. Jest to miłość odwieczna i w pełni osobowa.

Tak wyraźnego ustosunkowania się do wspomnianych wydarzeń nie znajdujemy u św. Jana. Podkreśla on jednak, że podczas uroczystego wjazdu do Jerozolimy Jezus odpowiadając Grekom, którzy chcieli Go ujrzyć, przez chwilę doznaje lęku, po czym słyszy głos Ojca: „Już wsławiłem [Go] i jeszcze wsławię” (J 12,28). Nie występuje tu określenie Syna jako „Umiłowany”, lecz wyrażenie, mówiące o tym, że jest i będzie On wsławiony – *doksaso*⁶. Tajemnica wsławienia, otoczenia chwałą, jest ostatnią i ostateczną chwilą miłości *agape*. W ten sposób tajemnica *agape* jest tajemnicą Bożej miłości, miłości substancjonalnej, znajdującej wypełnienie w chwale. Wszelka ludzka miłość pochodzi z tej jedynej miłości, będącej źródłem i pełnią. Zbliżenie się do tej miłości, praktykowanie jej otwiera na działa-

² Por. Mt 3,17 i paral.

³ Por. Mt 17,5 i paral.

⁴ Por. Iz 42,1-4. Św. Mateusz posługuje się formą *agapatos*, LXX w tym miejscu używa wyrażenia *eklektos* – *wybrany*.

⁵ Por. 2 P 1,17.

⁶ SGP, s. 143.

nie łaski, pomagając w przemianie i upodobnieniu się do Boga. Prośba o umiejętność wypracowania takiej postawy była przedmiotem modlitwy Jezusa: „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty mnie umiłowałeś w nich była i Ja w nich” (J 17,26). Dokonuje się to przez Ducha Św., który jest miłością Ojca i Syna, i trwa w duszach ludzi wszczepionych w dzieło Chrystusa. Duch Św. jest w wiernych jako miłość, którą Jezusa umiłował Ojciec i jako sprawca miłości w sercach osób wierzących. Ta ludzka miłość, wywołana przez Pocieszyciela jest również pewnego rodzaju udziałem we wspólnej miłości Ojca i Syna. Ułatwieniem realizacji takiego obrazu miłości – *agape*, mającej swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej, są konkretne słowa Jezusa, które pragniemy przybliżyć w następnym punkcie.

2. AGAPE W NAUCZANIU JEZUSA

Głównym dziełem miłości Ojca jest przyjście na świat Jezusa, które urzeczywistniło nowe przymierze. Już przez samo swoje istnienie Jezus stał się konkretnym objawieniem miłości. W osobie Jezusa człowiek kocha Boga i jest przez Niego kochany. Całe życie Syna Bożego jest odbiciem miłości Boga, który powodowany dobrocią, wydaje Go na śmierć dla zbawienia wszystkich ludzi⁷.

Szczególnymi momentami w całej nauce Jezusa, eksponującymi *agape* są: Kazanie na Górze, Przykazanie miłości oraz obraz Sądu Ostatecznego.

2.1. Kazanie na górze (Mt 5-7)

Kolejnym wielkim objawieniem *agape* jest Kazanie na górze. Pierwszym, który zbiór ten nazwał właśnie w taki sposób był św. Augustyn⁸. Z analizy tradycji zawartych w tym fragmencie wynika, że są one mocno zakorzenione w nauczaniu Jezusa. Św. Mateusz wykorzystał zbiór logiów Jezusowych, tworząc całość, która nabrała charakteru mowy programowej, stanowiącej jakby statut nowego ludu Bożego.

⁷ Por. J 3,16; Mk 10,45.

⁸ Por. *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1995, s. 296.

W Kazaniu na górze Jezus ukazuje się jako nowy prawodawca, ustanawiający uniwersalną ekonomię zbawienia. Uświadamia swoich uczniów i zgromadzone tłumy, że Jego misją jest wypełnienie Prawa i Proroctw:

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17).

Wypełnienie Prawa dokonuje się przez *agape*. Tak objawiona Boża miłość przychodzi dokończyć i wypełnić Prawo. Realizacja tego końcowego objawienia Bożej *agape* to słowa i dzieła Jezusa. Między Chrystusem i Jego uczniami powstaje nowa więź, nie na mocy przykazań zawartych w Prawie, lecz przez *agape*, w której jest osobowy i bezpośredni dar. Taka miłość wychodzi przed przepisy prawne i ponad sprawiedliwość, buduje relacje bezpośrednie z osobą, która kocha. Nadzwyczajność Jezusowej miłości bliźniego polega na przełamaniu egoizmu, wyjściu poza krąg swoich przyjaciół i objęcie czynami miłości wszystkich ludzi, nie wyłączając złych i niesprawiedliwych. Słowa Jezusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48), oznaczają wezwanie do bezgranicznego oddania się Bogu, do postępowania zgodnie z myślą nakazu miłości Boga i bliźniego. Doskonałość ucznia Jezusowego powinna być teocentryczna, a objawiać się musi w dążeniu do bezinteresownej miłości każdego człowieka na wzór Ojca Niebieskiego⁹. Postawa doskonałości wypływa z dokonania w *agape* wyboru Jezusa, umożliwiającego złożenie daru z siebie. Jest to dar całkowity i pełny:

„Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził” (Mt 6,24).

W porządku *agape* Jezus domaga się zdolności rezygnowania z siebie. Kto uznaje panowanie Boga, powinien również okazać się gotowym do pozostawienia swoich najlepszych interesów w Jego rękę i do dawania odpowiedzi innym, kierując się miłością, a nie egoizmem. Tylko wtedy zakaz popadania w gniew, ulegania pożądlivosti, rezygnacja z korzystania z legalnych instytucji sprawiedliwości i miłość nieprzyjaciół mogą przestać wydawać się utopijne.

Jezus potępia egoistyczny, nieuzasadniony gniew, który nie chce przebaczyć i szuka zemsty. Prawdziwy wyznawca Chrystusa musi

⁹ Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Lublin 1996, s. 50.

wykluczyć takie uczucia ze swojego życia, ma zwyciężać miłością, która nie dopuszcza do krzywdzenia innych, nawet słowami. Obrażliwe słowa: „Raka”, „Bezbożniku”, osłabiają miłość bliźniego, prowadzą do konfliktów i napięć¹⁰. Koncentrację na siebie, na własnych ranach, pretensjach, czy żalach, przełamuje bezwarunkowe przebaczenie, do którego zachęca Jezus słowami:

„Pojednaj się z bratem swoim (...). Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko” (Mt 5,24-25).

Podobnie starotestamentalne prawo odwetu (Mt 5,38-42) uczeń Chrystusa winien zastąpić postępowaniem opartym na zasadzie miłości nieprzyjaciół i na cierpliwości. Powinien także zrezygnować z dochodzenia swych praw na drodze sądowej.

Szczytem miłości jest postawa zdolności miłowania nieprzyjaciół. Ten element *agape* jest chyba jej najtrudniejszym przejawem, potwierdzającym jednocześnie jej prawdziwość. W takiej postawie najgłębiej objawia się charakter miłości danej przez Jezusa. *Agape* jest tak doskonałym uczuciem, że zdolna jest objąć swoim zasięgiem nawet wrogów:

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5,44-45).

Miłość nieprzyjaciół wynika z postulatu, by kochać całe stworzenie Boże, ludzi zaś w szczególności, nie wyłączając nikogo. W wypowiedzi Jezusa wyeksponowany został nowy motyw miłości bliźniego, jest nim naśladowanie Boga w Jego miłości do wszystkich ludzi bez wyjątku, w miłości, która świadczy dobro wszystkim ludziom, bez względu na ich postawę moralną.

Regułą domagającą się wykonywania uczynków miłości wobec bliźniego jest „Złota zasada”:

„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7,12)¹¹.

¹⁰ Por. Mt 5,21-22, por. także: B. Kuras, *Jak pokochać wszystkich, nawet wrogów*, Kraków 1998, s. 27-28.

¹¹ Podobne zakończenie następuje po przedstawieniu przykazania miłości. Por. Mt 22,40; Łk 10,28; Mk 12,31. Również św. Paweł podobnie interpretuje relację miłości do Prawa. Por. Rz 13,8.10; Ga 5,14.

Sama w sobie mogła ona wyrażać zdroworozsądkową zasadę postępowania opartego raczej na trosce o własne niż cudze interesy. Jako taka spotykana jest w pismach starożytnych Greków, Rzymian i Żydów¹². Chociaż Jezus nie mówi w niej bezpośrednio o *agape*, to jednak w kontekście całego przekazanego przez Niego nauczania, a szczególnie w świetle przykazania miłości, oczywistym się staje, że źródłem takiego postępowania jest miłość do Boga i bliźniego. Taki sam związek między złotą zasadą a przykazaniem miłości występuje w *Didache* 1,2. Czynienie ludziom tego, co chcielibyśmy aby nam czyniono jest bliską parafrazą przykazania miłowania bliźniego jak siebie samego.

2.2. Przykazanie Miłości

Jezusowa nauka o miłości nawiązywała do tego, co było głoszone w Starym Testamencie. Związał On ze sobą dwa oddzielne dotychczas istniejące przykazania o miłości Boga i bliźniego. Ścisłe powiązanie obu nakazów ze sobą i określenie ich przez Jezusa jako „największe przykazanie” jest czymś niezwykle oryginalnym.

Stary Testament nigdzie wyraźnie nie zbliża tych dwu przykazań do siebie. Stwierdza się obecność tekstów mówiących o przykazaniu miłości Boga¹³ i o przykazaniu miłości bliźniego¹⁴, ale oddzielając je od siebie w sposób jednoznaczny. Jak wynika z semantyki czasownika *ahab*, oznaczającego miłość Boga i miłość ludzką w rozmaitych formach, „kochać” jest wielokrotnie stosowane zamiennie ze „służyć”. Co ukazuje, że miłość Boga pociąga za sobą obowiązek służenia Mu, a dokonuje się również poprzez wypełnianie zobowiązań międzyludzkich. Pod względem struktury literackiej jest rzeczą charakterystyczną, że teksty deuteronomiczne, mówiące o miłości Boga, łączą się z tekstami na temat Przymierza. Wypływa z tego wniosek, że pojęci miłości Boga w Pwt jest pojęciem miłości Przymierza. Natomiast w samym Przymierzu zawiera się również miłość Boga ku ludziom. Odpowiedzią człowieka na miłość Bożą jest przestrzeganie przykazań. Jednym z nich było, zawarte głównie w Księ-

¹² Por. *Słownik Wiedzy Biblijnej*, dz. cyt., s. 821-822.

¹³ Por. Pwt 6,5; Wj 20,6; Sdz 5,31; Jr 2,2.

¹⁴ Por. Kpł 19,17n; Mi 6,8.

dze Kapłańskiej, przykazanie miłości bliźniego. Jednak taka właśnie motywacja jest nie tyle zachętą, ile legalistycznym podejściem do bliźniego, widzeniem go głównie w perspektywie Prawa, obowiązku. W obliczu 248 nakazów i 365 zakazów Prawa¹⁵, obowiązek miłości bliźniego, był jednym z wielu, a sam bliźni stawał się raczej przedmiotem, niż podmiotem wysiłków Izraelity. Nauka Jezusa przynosi uwolnienie od tej przytłaczającej człowieka szczegółowej jurydyczności. Zgodnie z ustaleniami egzegetów, najstarsza tradycja ukazująca związanie przez Jezusa dwu, oddzielnie istniejących wcześniej przykazań, w jedno, zawarta jest w Ewangelii wg św. Marka. Tylko on daje pełny cytat Pwt 6,4n, a problem miłości umieszcza w ramach wyznania wiary monoteistycznej (Mk 12,28-34). Mimo numerycznego rozróżnienia przykazań, jest tu jednak przedstawione przykazanie jedno, całe, co potwierdza pytanie uczonego w Prawie: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” (Mk 12,28). Perykopa Mateuszowa¹⁶ podkreśla, że cała moralność Nowego Przymierza zależy od tych dwu przykazań, jednak Jezus kładzie tu wyraźny akcent na miłość, a nie na sprawiedliwość. Perykopa Łukaszcowa¹⁷ zawiera swoistą perspektywę teologiczną. Formuły: „czyń” i „osiągniesz życie wieczne” tworzą jakby inkluzję (ww. 25 i 28). Pojęcie starotestamentowe realizacji przykazań nabiera nowego charakteru, zgodnego z teologią trzeciej Ewangelii, głoszącej zbawcze miłosierdzie.

Samo zestawienie obu przykazań ze sobą to część oryginalności zabiegu dokonanego przez Jezusa. Jednak realizm Jego nauki wyraża się tu przede wszystkim w tym, że drugie przykazanie zostaje podniesione do rangi pierwszego, że miłość bliźniego jest zrównana z miłością Boga. Cały czas jest to jedna i ta sama *agape*. Miłując bliźniego, miłuje się Boga. „W obydwu więc przykazaniach Pan zaleca miłość *agape*, a rozróżnia je według wartości: w pierwszym zwraca się przede wszystkim ku Bogu, w drugim skierowuje ją ku bliźniemu”¹⁸. Staje się ta miłość nowym prawem nakazanym przez Chrystusa, ale główny

¹⁵ Por. J. Homerski, *Ewangelia wg św. Mateusza*, Lublin 1995, s. 45.

¹⁶ Mt 22, 34-40.

¹⁷ Łk 10,25-28.

¹⁸ F. Drączkowski, *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, Lublin 1983r., s. 92.

akcent spoczywa na rzeczywistości daru. Miłość bliźniego staje się darem Boga, i odpowiedzią człowieka na ten dar¹⁹. W kontekście egzystencjalnym pierwszeństwo należy jednak do miłości bliźniego, ponieważ postawa w stosunku do drugiego człowieka jest urzeczywistnieniem relacji do Boga. Całe *novum* wyraża się tutaj w antropologicznym wymiarze każdej miłości Boga. Etyczny akt człowieka pojęty jako należyte ustosunkowanie się do Boga, realizuje się w tej mierze, na ile dany człowiek zbliża się do bliźniego. Dlatego też każdy akt prawdziwej miłości bliźniego będzie ostatecznie zawsze aktem miłości Boga. Może chodzić zatem tylko o dwa imiona jednej i tej samej tajemniczej rzeczywistości, jaką jest miłość Boga.

Można również wskazać, że z dwoma przykazaniami miłości rzecz ma się analogicznie do tego, co dzieje się w osobie Chrystusa, rozważając dwie jego natury, które należy zawsze przyjąć integralnie. Wychodząc z jednej z nich zawsze w perspektywie dochodzimy do Boskiej Osoby Jezusa. Podobnie wychodząc z przykazania miłości bliźniego dochodzi się w konsekwencji do miłości Boga²⁰.

Taki ideał *agape* wobec bliźniego ukazał Jezus, przechodząc od słów do czynów, w sposób bardzo bezpośredni w scenie umycia nóg swoim uczniom. Boży gest jest tu pierwszy: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem” (J 13,15). *Agape* ukazuje się tu w przedziwnej hierarchii zstępującej: „Ojciec kocha Syna, Syn ukochał nas, my kochamy się nawzajem”²¹.

2.3 *Agape* w czynach wobec bliźniego – Sąd Ostateczny (Mt 25,31-46)

Obraz Sądu Ostatecznego zawarty w Mt 25 wielokrotnie poddawany był szczegółowej analizie. Chociaż nie znajdujemy w nim bezpośredniego odniesienia do miłości wyrażonej przez zastosowanie słowa *agape* lub *filia*, to jednak jest to jeden z najpełniejszych komentarzy do tej postaci miłości, jaki znajdujemy na kartach Ewangelii. Zawiera on jasną odpowiedź na pytanie: co jest istotą miłości i jakie miejsce zajmuje ona w życiu chrześcijanina? Przesłanie zawarte w opisie Mateuszowym jest bardzo jasne: jeśli pragnie się praw-

¹⁹ Por. E.J. Jezierska, *Żyjemy dla Pana, Umieramy dla Pana, Proegzystencja Chrystocentryczna w myśli Pawłowej*, Wrocław 1993, s. 104.

²⁰ Por. A. Sicari, *Święta historia miłości*, *Communio* 5 (1995), s. 8-9.

²¹ Por. M. Czajkowski, *Przykazanie nowe*, *W drodze* 5 (1974), s. 13-24.

dziwie miłować Boga, należy przede wszystkim czynnie kochać bliźniego.

Takie podejście do realizacji znanego dla Izraelitów przykazania miłości Boga, było wręcz nie do pomyślenia: Boga można rozpoznać w określonym bliźnim. Jest to fakt wręcz oszałamiający, zawierający w sobie jednocześnie kilka objawionych prawd: 1) Istnienie bliźniego w samym Bogu; 2) Utożsamianie się Boga z bliźnim, czyli obecność w bliźnich samego Boga; 3) Miłość ku Bogu trzeba potwierdzać miłością ku bliźniemu; 4) Nabycie przez każdego prawa do tego, by być kochanym.

Z tego utożsamiania Boga z bliźnim, nie negującego prawdy, że jest On najważniejszy i godny największej miłości, czerpią moc także najbardziej niesłuchane i najtrudniejsze do zrealizowania wymogi orędzia ewangelicznego: miłość nieprzyjaciół i cały szereg innych postaw zalecanych w kazaniu na Górze. Jest to jednocześnie warunek bycia uczniem Jezusa i znak rozpoznawczy tej relacji.

Prawdziwa *agape* realizuje się przez stosunek do drugiego człowieka, dlatego sąd będzie sprawdzianem stosunku do drugich. Św. Mateusz wyliczając listę dobrych uczynków, potwierdzających miłość do Boga i do człowieka, opiera się na tekście Deuteroizajasza z rozdziału 58. Natchniony autor snuje tu refleksje na temat: na czym polega prawdziwie religijne życie Boże? Z napisanych słów wynika, że ma ono miejsce wówczas, gdy dzieli się chleb z głodnym, wprowadza pod swój dach biednych tułaczy, przyodziewa nagiego, nie odwraca się od współmałżonka²². Gdy będzie się żyło zgodnie z przedstawionymi zaleceniami, wówczas: „Twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą” (Iz 58,8). Realizacja tych wskazań, wzbogacona przez św. Mateusza jeszcze o inne elementy miłosiernej postawy, przyczynia się do budowania Królestwa Bożego już tu na ziemi²³. Prawdziwa miłość Boga musi się wyrażać w miłowaniu bliźnich:

„Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;

²² Por. Iz 58,7.

²³ Por. S. Grzybek, *Pod wieczór będziemy sądzeni z miłości*, RBL 32 (1979), s. 61-63.

byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”
(Mt 25,35-36).

Ważność takiej postawy wynika również z faktu, że: „Na każdym kroku spotykamy się z wieloma ludźmi, podczas, gdy Pana Boga ani nie widzimy, ani też nie doświadczamy Go namacalnie”.²⁴

W pełni świadome zaangażowanie się w postawę miłości wobec bliźniego, realizowanej przez konkretne działanie, jest potwierdzeniem pragnienia miłowania Boga. Możliwa jest jednak również postawa, w której miłość tę realizuje się w pełni, lecz nie całkowicie uświadamiając to sobie. Kochając, zawsze naśladuje się miłość Bożą, która może działać w duszach tych, którzy nic o niej nie wiedzą. Jednakże tak jasne ukazanie przez Jezusa ideału miłości może niepokoić i męczyć. Nie pozostawia On możliwości usprawiedliwienia się. Kolejny raz uwidacznia się doskonałość, ale i radykalizm słów Boga. Kochać można w pełni, całkowicie, lub w ogóle. Przedmiotem sądu nie jest wiara ani też nadzieja – one przemijają. Jedynym kryterium jest praktykowanie miłości. Miłość *agape* staje się miejscem sądu, obejmującym ostatecznie całe życie chrześcijanina. Osadzenie, będące samoosadzeniem, dokona się według świadomej miłości. Taką miłosierną miłość mają świadczyć sobie wzajemnie i innym ludziom wyznawcy Chrystusa.

3. OFIARA JAKO NAJWYŻSZY STOPIEŃ AGAPE

Chrystus w zakresie swojego nowego przykazania, nie nakazuje niczego, czego by uprzednio sam nie uczynił i nie doświadczyl. Chodzi przede wszystkim o najtrudniejszy etap miłości, jaką jest ofiara z własnego życia. W postawie tej ukazuje On, że kochać nie można tylko słowami i po nich nie można rozpoznać prawdziwej *agape*. Miarą miłości jest ofiara²⁵.

Sam Bóg ponieważ jest Miłością, może posługiwać się śmiercią, aby ukazać swoją miłość. Miłość Boża jest miłością osobową i substancjonalną w najgłębszym tego słowa znaczeniu, ponieważ Bóg

²⁴ J. Wichrowicz, *Będiesz miłował Pana Boga Twego*, W drodze 10 (1978), s. 77.

²⁵ Por. S. Kierkegaard, *Ukryte życie miłości*, Znak 67 (1960), s. 47-48.

będąc Miłością, jest nią w całym swoim jestestwie, we wszystkim, czym jest. Jezus, będąc Słowem, także jest Miłością. Objawia swą miłość posługując się człowieczeństwem, poprzez Wcielenie. Tajemnica Wcielenia objawia miłość, którą Ojciec żywi do Syna i do ludzi²⁶. Tajemnica Wcielenia ściśle wiąże się z tajemnicą Krzyża, który stał się ostatecznym objawieniem *agape*. Miłość Boża wyraźnie więc oznacza coś ostatecznego: „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Miłość kończy wszystko i ponad nią nic już nie istnieje. Według św. Jana Jezus mówi o tym przed ustanowieniem Eucharystii i przed tajemnicą Krzyża. Stara się w ten sposób jeszcze głębiej uświadomić wielkość miłości, wyrażającą się również przez danie swego Ciała i Krwi na pokarm. Eucharystia jest doskonałą *agape* Syna do Ojca i do ludzi oraz ludzi do Boga i między sobą. Miłość osobowa pragnie urzeczywistnić jedność między dwiema osobami, które się kochają. Bóg dzięki swej wszechmocy posługuje się znakiem chleba i wina, doprowadzając *agape*, jako dar Bożej miłości, do końca. W tej czystej żertwie ofiarnej wiara i miłość osiągają swoje wypełnienie, gdyż wypełnieniem miłości jest właśnie ofiara. Eucharystia więc nierozzerwalnie wiąże się z Krzyżem, który potwierdza zgodę na oddanie życia za tych, których się kocha: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Prawdziwy dar może dokonać się jedynie w całkowitym wyjściu poza siebie i zapomnieniu o sobie, a to wymaga ofiary.

Taka pełna i bezpośrednia ofiara jest istotą nowego przykazania, przekazanego przez Jezusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13,34). „Przykazanie” – to nie jest jeszcze jeden nakaz, lecz pewnego rodzaju mandat otrzymany od Ojca, a obejmujący całe dzieło Jezusa.

Szczytem tego dzieła stała się Męka, będąca dla uczniów „wzorem” miłości. Taka miłość staje się elementem rozpoznawczym jakości uczniów: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Ponieważ życie Jezusa było objawieniem miłości Ojca, nie można być uczniem Jezusa

²⁶ Por. M. D. Philippe, *O miłości*, Kraków 1995, s. 83.

nie przyjmując tej miłości do swojego własnego życia. Miłość bliźnich staje się więc wiernością samemu Objawieniu. Stwierdzenie: „Tak jak Ja was umiłowałem” (J 13,34), ukazuje brak granicy ludzkiej miłości wzajemnej, gdyż miłość Jezusa była bezgraniczna, do śmierci krzyżowej włącznie. Jest to przykazanie „nowe”, gdyż bazuje na zupełnie nowym wydarzeniu, którym była wstrząsająca śmierć Boga.

Ta bezgraniczność ofiary, ukazana przez całkowite oddanie się Jezusa, wywołać musi w uczniach tak silne wrażenie, iż niemożliwym jest nie rozpoznanie ich. Staje się to również znakiem koniecznym w odniesieniu do rozpoznania miłości, gdyż możliwe jest spotkanie wielu iluzji w odniesieniu do natury miłości. Wywołuje to problem prawdziwości miłości. Konieczne więc staje się kryterium miłości w postaci całkowitego daru z siebie.

Nie może więc być większej miłości, od tej, która wyraża się w dobrowolnym darze z własnego życia. Taka postawa buduje jedność i określa bliskość osób. Bliskość bowiem nie wyznacza wspólna przestrzeń czy miejsce, ale miłość pojmowana jako poświęcenie i ofiara. Być w jedności, nie znaczy być „z” drugim człowiekiem, ale „dla” drugiego. Człowiek miłuje drugiego w takim stopniu, w jakim ponosi dla niego coraz wyższą ofiarę: „Tym więcej bowiem ktoś okazuje miłość – pisze św. Tomasz – im liczniejszych i cięższych cierpień nie unika dla przyjaciela: otóż z całego ludzkiego zła najcięższa jest śmierć, która odbiera człowiekowi życie, toteż nie może być większego znaku miłości, niż kiedy człowiek wystawia się dla przyjaciela na śmierć”²⁷.

Miłość wyrażona przez ofiarę za bliźniego to przede wszystkim styl życia ukazany przez Jezusa. Życie, w którym przyjmuje się tę samą ocenę wartości, jaką posiadał Chrystus. Ofiarować życie za brata, to widzieć w nim kogoś niepowtarzalnego, jedyne, którego godność odsłania sam Jezus, utożsamiający się z potrzebującym. Ofiarować życie to żyć w służbie o oddaniu, dawać z siebie to, co najlepsze²⁸.

Ponieważ miłość chrześcijańska wypływa z Krzyża, na którym Chrystus dał świadectwo *agape*, dlatego zakorzenia się ona głęboko

²⁷ Św. Tomasz, *Dzieła wybrane*, przekł. J. Salij, Poznań 1984, s. 106.

²⁸ Por. T. Hermann, *Miłość braterska w pierwszym Liście św. Jana*, Paradyż 1984, s. 82-87.

i staje się ustawiczną, trwałą, w postaci daru z siebie na każdą chwilę. Możliwe, że potrzeba więcej heroizmu do wytrwania w codziennej służbie wobec bliźnich, aniżeli do jednorazowego oddania życia. *Agape* ofiarna wyraża się w natychmiastowej odpowiedzi na potrzeby innych, mogące być potrzebami duchowymi, ale i materialnymi, doczesnymi. Warunkiem pełnej wartości ofiarnej miłości jest unikanie rozgłosu: „Kiedy zaś dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,3-4). Dar musi być również hojny, szczodry i obfity²⁹. Wielkość jego nie zależy jednak od liczebności, lecz od możliwości i motywacji dającego³⁰.

Warto również zwrócić uwagę na istotny szczegół takiej czynnej miłości bliźniego. Otóż musi ona być delikatna i pokorna, afirmująca godność drugiego człowieka, będącego dzieckiem Bożym. Ofiar-na miłość wobec biednych, chorych, potrzebujących, charakteryzować się musi przyjęciem drugiego człowieka jako osoby posiadającej godność mimo uwikłania w nędzę fizyczną czy moralną. Trafnie określa to Klemens Aleksandryjski: „Nie rozstrzygaj, kto jest godny, a kto niegodny; możesz się bowiem pomylić w swym sądzie (...). Jeżeli natomiast rozdajesz swoje dobro wszystkim potrzebującym, to na pewno znajdziesz kogoś, kto będzie mógł wyjednać ci zbawienie u Boga”³¹.

Jeżeli analizujemy Bożą miłość, jaką ukazują karty Ewangelii to stwierdzamy, że jest to miłość pierwsza i zarazem ostatnia, wymagająca zwrócenia się ku Bogu z wyboru. Miłość ta wymaga również decyzji podejmowania konkretnych inicjatyw. Musi być wzorowana na miłości Chrystusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15,12). Jest to niepowtarzalny element *agape*: miłość, która jednoczy ludzi z Jezusem, z Ojcem, z Trójcą Przenajświętszą oraz z sobą nawzajem.

Niezgłębianą tajemnicą ludzkiej egzystencji staje się również pytanie: Jak żyć tą miłością na co dzień, jak realizować życie, jak realizować życie chrześcijańskie w warunkach, w jakich mocą Bożej

²⁹ Por. Łk 6,38.

³⁰ Por. Mk 12,43-44.

³¹ Cyt. za: F. Drączkowski, *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*, dz. cyt., s. 149.

Mądrości zostaliśmy powołani? Ewangelia zawiera szereg konkretnych wskazówek ułatwiających pewne poruszanie się w labiryncie ludzkiego życia, dających jednocześnie pewność, że realizuje się je zgodnie ze wskazaniami Jezusa. Doskonałość Słowa Bożego wyraża się w tym, że przyjmując jako „motto” swojego życia tylko jedno konkretne wskazanie Mistrza z Nazaretu, można z powodzeniem zrealizować całość Jego nauki. Takim pojedynczym wskazaniem może być któreś z błogosławieństw, „złota zasada”, przykazanie miłości, zasada płynąca z obrazu Sądu Ostatecznego.